

P R O T O K Ó Ł N R XLII/2005
z sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 26 października 2005r.

XLII sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku IV kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 9.05 -15.20.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 13 radnych. 2 radnych nieobecnych.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych - **załącznik Nr 1**

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Grzegorz Turlejski – Burmistrz Kamieńska, Paweł Ziemia – Z-ca Burmistrza Kamieńska, Tomasz Łuczyk – Sekretarz Gminy, Maria Ozga – Skarbnik Gminy, Urszula Kowalska – Smuga – Radca prawny, Jerzy Nowik – Z-ca Dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru ŁUW, Bożena Sewerynek – Radna Powiatu Radomszczańskiego, Andrzej Wiatrak – Radny Rady Powiatu Radomszczańskiego, Bogusław Terlecki – Prezes Zarządu Elektrowni Wiatrowej Kamieńsk, Felice Scoccimaro – Prezes Spółki Sater Kamieńsk, Andrzej Kopicik – Członek Zarządu Spółki Sater Kamieńsk, Waldemar Zbierański – Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Spółki Sater Kamieńsk, Kazimierz Pietras – Z-ca Dyrektora ds. Eksploatacji, Andrzej Kozłowski, Stefan Kobylarz – Po prostu Informacje.

W posiedzeniu uczestniczyli również w/z U. Kowalska – Smuga – Bożena Mazurkiewicz – Radca prawny, Maria Kaczorek – tłumacz, Tomasz Gawroński – specjalista ds. ochrony środowiska.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych - **załącznik Nr 2**

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw - **załącznik Nr 3**

PORZĄDEK OBRAD.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miejskiej Nr XL/2005 z dnia 15 września 2005r. oraz protokołu z Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Nr XLI/2005 z dnia 13 października 2005r.
4. Stan budowy Elektrowni Wiatrowej na Górze Kamieńsk.
5. Analiza działalności Spółki „SATER” Kamieńsk.
6. Informacja Burmistrza dotycząca budowy parkingu przy cmentarzu parafialnym w Kamieńsku.
7. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
8. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
9. Podjęcie uchwał.
10. Odpowiedzi Burmistrza na złożone interpelacje radnych z poprzednich Sesji Rady Miejskiej.

11. Interpelacje i zapytania radnych.
12. Zakończenie obrad.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu XLII sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad - **załącznik Nr 4**

p u n k t 1

OTWARCIE SESJI.

Otwarcia XLII sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając serdecznie radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 13 radnych, stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

p u n k t 2

PRZYJĘCIE PORZĄDKU OBRAD.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad na sesję, który radni otrzymali wraz z zaproszeniem i zapytał, czy są uwagi, co do dzisiejszego porządku dziennego sesji, czy są jakieś propozycje.

Radny P. Secomski poprosił o wprowadzenie do porządku obrad dodatkowego punktu – Informacja o wynagrodzeniach Kierowników jednostek organizacyjnych Urzędu Miejskiego tzn. Z-ca Burmistrza, Sekretarza Gminy i Skarbnika Gminy i umieścić w punkcie 8 porządku obrad.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś inne propozycje?. Następnie poddał pod głosowanie wnioski, aby w punkcie 8 po punkcie 7 – „Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych” umieścić punkt „ Informacja Burmistrza dotycząca wynagrodzeń Kierowników jednostek organizacyjnych Urzędu Miejskiego oraz Z-ca Burmistrza, Sekretarza Gminy i Skarbnika Gminy.”

Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem w/w wniosku głosowało 12 radnych. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

Więcej propozycji do porządku obrad nie zgłoszono.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miejskiej Nr XL/2005 z dnia 15 września 2005r. oraz protokołu z Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Nr XLI/2005 z dnia 13 października 2005r.
4. Stan budowy Elektrowni Wiatrowej na Górze Kamieńsk.

5. Analiza działalności Spółki „SATER” Kamieńsk.
6. Informacja Burmistrza dotycząca budowy parkingu przy cmentarzu parafialnym w Kamieńsku.
7. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
8. Informacja Burmistrza dotycząca wynagrodzeń Kierowników jednostek organizacyjnych Urzędu Miejskiego oraz Z- ca Burmistrza, Sekretarza Gminy i Skarbnika Gminy.
9. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
10. Podjęcie uchwał.
11. Odpowiedzi Burmistrza na złożone interpelacje radnych z poprzednich Sesji Rady Miejskiej
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Zakończenie obrad.

p u n k t 3

PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z SESJI RADY MIEJSKIEJ NR XL/2005 Z DNIA 14.09.2005r. ORAZ PROTOKOŁU Z NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ NR XLI/2005 Z DNIA 13.10.2005r.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XL/2005 z dnia 14 września 2005r.

Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem w/w protokołu głosowało 12 radnych. W wyniku głosowania protokół został przyjęty jednogłośnie, bez uwag. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XLI/2005 z dnia 13 października 2005r.

Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem w/w protokołu głosowało 12 radnych. W wyniku głosowania protokół został przyjęty jednogłośnie, bez uwag. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

p u n k t 4

STAN BUDOWY ELEKTROWNI WIATROWEJ NA GÓRZE KAMIEŃSK.

W związku z omawianym tematem Przewodniczący Rady zaprosił Pana Prezesa Zarządu Elektrowni Wiatrowej Kamieńsk Bogusława Terleckiego, którego bardzo serdecznie powitał oraz przypomniał, że ten temat mieliśmy w poprzednim roku i nikt nie przybył z Elektrowni Wiatrowej. Następnie poprosił o zabranie głosu i przekazania informacji w w/w sprawie.

Głos zabrał Pan B. Terlecki który najpierw podziękował za zaproszenie na posiedzenie dzisiejszej sesji a także przeprosił Pana Przewodniczącego i wszystkich za poprzednią nieobecność. Nie mniej jednak nie potrafię skojarzyć z jakich przyczyn nie byłem, albo ta informacja była gdzieś krzyżowa, nie przeszła, nie wiem, nie potrafię się wytłumaczyć z tego poprzedniego. Nie mniej jednak gdybym był w pełni świadomy, że jest, to bym na pewno przybył. Być może na informacja gdzieś po drodze się rozwinęła.

Następnie omówił stan budowy Elektrowni Wiatrowej w jakim stadium się znajduje, a mianowicie: „Elektrownia Wiatrowa Kamieńsk działa w zakresie rozstrzygnięcia każdej pozycji wyboru w zakresie wykonawstwa, w zakresie finansowania w oparciu o ustawę zamówień publicznych. Chciałbym po prostu na wstępie zaznaczyć dlaczego pewne elementy tej działalności nam się wydłużają i niekiedy sprawiają pewne zagrożenie w ogóle uruchomienia takiej elektrowni. Po prostu wynika to z tego, że musimy pracować w oparciu o ustawę prawo zamówień publicznych oraz prawo energetyczne. Tak się dobrze złożyło, że w przeddzień sesji, czyli w dniu wczorajszym dokonaliśmy parafowania umowy z wykonawcą, który został wybrany w procedurze z wolnej ręki na budowę parku elektrowni wiatrowych na wierzchołku Góry Kamieńsk. Dlaczego z wolnej ręki – dlatego, że przeszliśmy w Urzędzie Zamówień Publicznych dwukrotnie zamówienie publiczne w trybie przetargu nieograniczonego tak jak nakazywała ustawa. Błędy ofertowe naszych kontrahentów powodowały to, że Urząd Zamówień Publicznych zarówno w jednym przypadku jak i w drugim, te przetargi unieważnił z punktu widzenia dokumentacji podmiotowej jeżeli chodzi o wykonawców. Dwa przetargi z punktu , że zaistniała przesłanka, aby wystąpić do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o rozstrzygnięcie przetargu z wolnej ręki. Taką zgodę żeśmy otrzymali i ten przetarg z wolnej ręki przeprowadziliśmy. Efektem tego przetargu jest w dniu wczorajszym parafowana umowa. Ta umowa i dokumentacja z tego przetargu podlega aktualnie kontroli uprzedniej Urzędu Zamówień Publicznych, co trwa około miesiąca i po uzyskaniu takiej decyzji Prezesa, jeżeli jest wszystko w porządku podpisujemy umowę. To jest jeden człon zagadnienia. Z punktu widzenia technicznego wszelkie działania związane z doprowadzeniem, to pozwolenie na budowę mamy już za sobą, czyli pozwolenie na budowę parku na wierzchołku już jest i jest elementem pracy zespołu biur projektowych. Finansowanie inwestycji już dokonało się z punktu widzenia finansowania banku. Jest to pewien układ preferencyjny, jeżeli chodzi o koszty finansowe tego przedsięwzięcia realizowane w ramach konsorcjum z uwagi na wysokość kredytu. Tak informacyjnie mogę powiedzieć, że wartość takiej inwestycji będzie wahała się od 150 do 160 milionów złotych. Równie jak wybór wykonawcy, tak samo sposób finansowania podlega kontroli Urzędu Zamówień Publicznych. W tym zakresie też mamy wystąpienie z wolnej ręki z uwagi na to, że ta inwestycja będzie finansowana ze środków preferencyjnych z udziałem tzw. dopłat do kapitału i dopłat do odsetek w postaci ulg, co daje nam bardzo preferencyjną stopę procentową, a tym samym istnieje przesłanka, żeby w tym zakresie już nie było przetargu tylko również wolna ręka. Do inwestycji również otrzymaliśmy jak do tej pory dwa elementy. Uzyskaliśmy pewien człon dotacji (nie chciałbym tutaj mówić na razie o liczbach, bo jest jeszcze to stadium negocjacji, co do uszczegółowienia kwoty) i nie mniej jednak taka dotacja będzie na poziomie 5 %. Prowadzimy działania również ze wdrożeniami tzn. wspólnych Jonh Interna Tenszyn z Danią, aby uzyskać ich w Ministerstwie Ochrony Środowiska udział w tzw. redukcja emisji. Redukcje emisji powodują to, że do każdej jednostki MW/h będzie przypisana kwota w postaci EURO i będzie to element przychodni. Daje to możliwość zamiany redukcji takiej emisji na emisję, która występuje w wolnym handlu i na rynku praktycznie w tej chwili światowym z punktu widzenia grafiku naszego realizacji. Po uzyskaniu zgody Prezesa w zakresie kontroli uprzedniej i wykonawcy podpisujemy umowę. Wpłacamy zaliczkę na realizację i przystępujemy fizycznie do realizacji. Cała oferta która jest złożona przez wykonawcę zawiera swoje kompletne aspekty techniczne, organizacyjne podwykonawców, także po podpisaniu umowy praktycznie w ciągu dwóch tygodni z przekazaniem terenu powinna się rozpocząć ze strony wykonawcy. Termin realizacji inwestycji zaprojektowany został na 12 miesięcy, czyli mniej więcej ten okres przyszłego roku powinniśmy wytwarzać już energię elektryczną. Do warunków budowy będziemy ogłaszać jeszcze jeden przetarg, mały przetarg na elementy rozbudowy stacji głównego pola zasilania, który jest własnością Zakładu Energetycznego Łódź- Teren. To jest przetarg o

charakterze ograniczonym, nie mniej jednak również jest to forma przekazu, która wymaga swoich terminów i rozstrzygnięcie tego przetargu najprawdopodobniej będzie z pewnym zapasem w miesiącu lutym przyszłego roku. Czyli w podsumowaniu możemy tak powiedzieć, że o ile kontrola Urzędu Zamówień znowu nam jakiś tam rzeczy nie wytknie z punktu widzenia wykonawcy, no to etap podpisania umowy jest bardzo bliski, czyli praktycznie, jeśli to przebiegnie w sposób racjonalny jaki zakładamy, to w ciągu miesiąca powinniśmy podpisać umowę i następne dwa tygodnie już fizycznie rozpocząć cały proces budowy. Sądzę, że ten moment uruchomienia elektrowni chyba przypada w dobrym momencie, biorąc pod uwagę nasze wspólne działania. A ze swojej strony chciałbym podziękować Państwu za przyjęcie uchwały, która była rozpoczęciem praktycznie procesu inwestycyjnego w zakresie zmian w planie przestrzennego zagospodarowania terenu. Chciałbym podziękować Panom: Panu Burmistrzowi, Panu Wiceburmistrzowi za powiedziałbym bardzo ogromną pomoc z której wynika najwyższa staranność ze strony władz miasta pod kontem realizacji tych elementów technicznych, szczególnie pozwolenia na budowę, ochrony środowiska i innych, gdzie bez tego wkładu pracy niestety nie dałbym rady, aby to praktycznie było wykonane. Natomiast wszystkim radnym chciałbym jeszcze raz ponownie podziękować za tą opiekę, za zainteresowanie i dzisiejsze zaproszenie, żebym mógł cokolwiek powiedzieć na temat inwestycji. Na tyle się dobrze złożyło, że wczoraj ta umowa została parafowana.”

Radny W. Kociniak zapytał, jaka firma będzie budowała?

Pan B. Terlecki: „ Celowo posłużyłem się na tytuł wykonawcy dlatego, że zarówno cały proces finansowania, zarówno cały proces wyboru, on stanie się faktem w momencie jak otrzymam decyzję od Pana Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, że tak, nie inaczej. W związku z tym ujawnić tej nazwy (przepraszam bardzo) nie mogę na tą chwilę.”

Radny W. Kociniak zapytał, dlaczego długo to tak trwa?. To co Pan Prezes powiedział, że przetargi unieważnione były, że oferenci złożyli złe oferty. Mnie oczywiście bardzo dziwi, bo to poważne firmy składają oferty i nie potrafią prawidłowo złożyć oferty przetargowej. Następnie powiedział, że wyczytałem w gazecie, że firma TERMAL buduje 20 wiatraków pod Skierniewicami.

Pan. B. Terlecki: „Z punktu widzenia przedłużającego się terminu nie powiedziałbym. Kierując się pewną obserwacją praktyczną, że ci wykonawcy, którzy są praktycznie poważnymi firmami, którzy realizują cały proces inwestycyjny w bardzo pojętym świecie i jakoś w dziwny sposób tam nie popełniają błędów. Natomiast na pewno moim zdaniem podlega ogromnej wielkiej kracji ustawa o zamówieniach publicznych i to można było by z punktu widzenia działalności politycznej rady zasygnalizować w pewnym środowisku – dlaczego. Posłużę się przykładami, czy taki przykład wyemitować po liniach wykonawców i unieważnić przetarg. Jeżeli wykonawca w środowisku własnym po operacji z bankami uzyskuje gwarancję wadialną na poziomie 60 dni. Jest to związane z jego fizycznymi kosztami startu w przetargu. Jeżeli okres związania z ofertą naszą ustawa mówi, że jest 90 dni i my zwracamy uwagę wykonawcy, że należałoby taką gwarancję do okresu związania z ofertą przedłużyć. On to wykonuje w sposób natychmiastowy. Natomiast on patrzy też na ważne pieniądze, bo on nie jest pewien, że on ten przetarg wygra. Dlaczego ma finansować to wyżej i drożej, kiedy on nie ma pewności, że taki przetarg wygra. Nie mniej jednak taki element po prostu nie to, że odrzuca wykonawcę, unieważnia przetarg. Czy to nie jest jakaś siła radykalna do tego wykonawcy, który dziwnym wzrokiem patrzy na nas. Niekiedy mówi, że może to wasze wymysły. Nie dziwna sytuacja jest taka, że wykonawca zatwierdza harmonogram rzeczowo – finansowy w sposób racjonalny z punktu widzenia rzeczowego

przyływu dostaw i usług. W ofercie pisze, że zgadza się na zatrzymanie płatności na koniec okresu w wysokości 10 %. Natomiast faktycznie w harmonogramie płatności, który jest załącznikiem, nie jest tym punktem dodatkowym jak gdyby mocnym umowy i napisał, bo mu tak wyszło 6 % i to jest błąd o charakterze podmiotowym i to płaci taki przetarg. Czyli nie dopatrywał bym się, że te błędy w jakiś sposób wpływają na metodologię realizacji, na proces, na czas, tylko te ostre wymagania stawiane poprzez ustawę zamówień publicznych powodują to, że inwestycje nie są realizowane w terminach. Procedury przetargowe, te które wymienione są w ustawie o zamówieniach publicznych niestety powodują zwrot kosztów dla zamawiających i te koszty już są szacowane na poziomie już 20 %. Jeśli chodzi o sprawę drugą to, jest prowadzony proces badania wietrzności na tym terenie. TERMAL uczestniczy dlatego, że jako firma poszukująca ciągle nowych rozwiązań szczególnie w źródłach energii odnawialnej posiada maszt pomiarowy i przystępuje do tych badań. Ten okres badań jest dwuletnim okresem. Czy to miejsce pod Skierniewicami posiada wietrzność, to się dopiero praktycznie okaże. Jest w Polsce już kilka lokalizacji do realizacji takich podobnych jaka jest potężna inwestycja, która być może po kolejnych pomiarach może wejść w życie niedaleko Piły w miejscowości Margonin, tam jest to praktycznie w granicach 120 Meg. , u nas jest 30 prawie. Czyli ten proces energii odnawialnej jak gdyby zaczyna żyć swoim życiem w tej chwili na zasadach preferencyjnych. Proszę zauważyć, że od 1 października br. ruszyła w Polsce jedność tzw. praw majątkowych, co wcześniej nazywaliśmy, to certyfikaty zielone. Od 1 października giełda już zaczęła funkcjonować w postaci praw majątkowych i sprzedaż takiej energii odnawialnej ma dwa człony. Człon energii konwencjonalnej, którą fizycznie przejmuje Zakład Energetyczny oraz prawa majątkowe, czyli dawniej nazywane certyfikaty zielone, które są przedmiotem obrotu na giełdzie towarowej. Nie ukrywam, że my też poszukujemy realizacji, a teraz jako spółka znajdujemy się jedną nogą mówiąc inaczej z uwagi na podział kapitałowy w błocie, a jedną nogą w polskich sieciach energetycznych. Poszukujemy również innych lokalizacji, żeby próbować rozpocząć kolejny proces realizacji inwestycji o charakterze energii odnawialnej dlatego, że ustawodawstwo, czyli te dwie firmy Kopalnia, Elektrownia nakłada obowiązek posiadania energii i obowiązek obrotu. Jak czytamy Rozporządzenie Ministra Gospodarki do 2010 r. już ma być na poziomie 12 %, czyli ten proces dynamizacji energii odnawialnej powinien nabrać teraz rozpędu. Zaczyna się po prostu sprzedaż w tej chwili kształtować, jak to ma wyglądać, bo do tej pory nie było nawet tych rozwiązań systemowych.”

Radny M. Ludwiczak zapytał, czy mógłby Pan powiedzieć kto wygrał ten przetarg, kto uczestniczył w tym przetargu?

Pan B. Terlecki: „ Tak jak wstępnie powiedziałem, dopóki nie będzie decyzji Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, to nazw nie wolno mi wyjawiać.”

Radny P. Secomski: „ Panie Prezesie, Pan nadmienił, że przedsięwzięcie będzie dotowane w skali 5 %, czy to będzie dotacja z budżetu Państwa, czy będzie z Unii Europejskiej.”

Pan B. Terlecki: „ Są powołane na bazie środków unijnych różne fundusze parabudżetowe min. to jest na korzyść funduszu parabudżetowych, a tu konkretnie chodzi o Ekofundusz, który posiada określone na każdy rok pieniądze na działalność związaną z inwestycjami energii odnawialnej nie tylko wiatrowej, bo i woda i spalanie masy. To są środki które fundusz gromadzi na swoim koncie i później do inwestycji, które mają pozwolenia na budowę rozstrzygają już w przetargu. Klucze w postaci 1 Meg dzieli i przydziela na którego co przypada. To znacznie obniża koszt inwestycji, każdy procent.”

Radny P. Secomski powiedział, nadmienił Pan redukcję emisji związków chemicznych. Produkcja energii odnawialnej nie przynosi szkody w atmosferze. Zapytał, jaką wartość procentową do inwestycji, która będzie wykonywana przez firmę, będzie udziałem Danii?"

Pan B. Terlecki: „ To nie jest do wartości inwestycji. Z punktu widzenia emisji nazwijmy to ogólny, mamy jak gdyby dwa człony. Pierwszy to jest człon tzw. CDM, który dokonuje handlu emisjami, ale w przypadku już zakładu i elektrowni konwencjonalnej. Elektrownia nasza ma określony limit wyemitowania dwutlenku węgla i tzw. tlenków azotu i ta atmosfera. To ma limit i jej więcej nie wolno. Może sobie dokupić ten limit ale trzeba ciężką karę zapłacić. Natomiast dla nas jako energii odnawialnej jest inny model. Model się nazywa wspólne udrożenie. Oczywiście te fundusze idą z Ministerstwa Ochrony Środowiska. To nie tylko Dania, Holandia, Szwecja, Finlandia, Kanada, Stany Zjednoczone. Ta przychylność Danii zachęca nas do podpisania tego listu intencyjnego, żeby wykonać określone badania okresowe. W naszym przypadku my nie bierzemy udziału w handlu emisjami, a w handlu redukcjami. Handel emisjami CDM osiąga wartości EURO na rynku światowym na poziomie 20 EURO. Natomiast handel redukcjami jest daleko w tyle i osiąga ten poziom dzisiaj 7 – 8 EURO. Następuje po woli zbliżanie się tej ceny, ponieważ ta redukcja mimo to zastępuje handel emisjami i różnice pomiędzy ceną giełdową CDM-ów, a czyli między 20, a 8 ktoś to zabiera. W związku z tym następuje to zbliżenie. Elektrownia Wiatrowa założymy w roku wyprodukuje 80 tys. MW/h. Współczynnikiem do obniżenia redukcji jest 1,01, czyli nie wyemituje dwutlenku węgla z tytułu przyrostu energii w wysokości 85 tys. ton i za to otrzymuje te pieniądze w wysokości 7-8 m. Jest to gdzieś poziom miesiąca 500 tys. EURO, pomnóżmy to przez 4, to jest około 2 miliony, pomnóżmy to przez przeciętny przychód sprzedaży na elektrowni (m-cy przy przeciętnych wiatrach 2,5), to jest prawie 10 %, to jest się o co bić. Natomiast z punktu widzenia dofinansowania inwestycji, to próbuję zająć się tym Fortiks Bank. My się na to nie piszemy, bo jesteśmy nieco dalej niż te decyzje wchodzi. Natomiast inaczej to wygląda w punktu widzenia handlu emisjami. Generalnie tych emisji w Polsce jest mało, to są później konsekwencje, bo nie można wyemitować dwutlenku węgla, bo co to oznacza. Jak zakład produkcyjny, który emituje dwutlenek węgla czy elektrownia, która emituje dwutlenek węgla powoduje to, że za każdą tonę zapłaci 240 zł. – prawo energetyczne. Tu nie ma przekreślow. Lepiej będzie się opłacić każdemu, czyli wyrwać 240 zł., bo my tak tych kosztów nie ponosimy. Co robi elektrownia? Zakłada elektrofiltry. Ilość gipsu będzie się zmniejszała. Rozwiązań w zakresie gipsu jeszcze takich nie ma, ale nadmiar gipsu powstaje, czyli mamy na wierzchołku jego ile mamy.”

Przewodniczący Rady podziękował Panu Prezesowi za przybycie i udzielenie informacji dot. budowy i ogłosił przerwę.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady i powiedział, że przystępujemy do kolejnego punktu.

p u n k t 5

ANALIZA DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI „SATER” KAMIEŃSK.

Przewodniczący Rady przywitał serdecznie zaproszonych gości, którzy przybili na posiedzenie Rady. Następnie powiedział, w związku omawianym tematem wiele spraw nas nurtuje i pozwoliłem zaprosić władze tej Spółki. Wiem, że jako Urząd mamy udział mniejszościowy, ale niektóre informacje prawdopodobnie podejrzewam nie są przekazywane do Rady. Słyszałem, że są wprowadzone nowe ceny na śmieci, zmieniła się ustawa, jest

ograniczenie i że z województwa łódzkiego tylko będą przyjmowane śmieci. Rada powinna wiedzieć o tej sytuacji. Niepokoi nas sytuacja, że pracownicy są na urloпах bezpłatnych. Słyszałem o redukcji etatów na składowisku. Chcemy wiedzieć i żeby nam udzielono informacji na ten stan rzeczy oraz my mamy swoje pytania, które chcemy wyjaśnić. Przewodniczący Rady poprosił Pana Prezesa o zabranie głosu.

Głos zabrał Pan F. Scoccimarro - Prezes Spółki Sater Kamieński: „Przede wszystkim chcieliśmy Państwu podziękować za możliwość przybycia i możliwość spotkania się z Państwem. Przybyliśmy do Państwa żeby przedstawić jaka jest sytuacja dla nas składowiska, czym się obecnie zajmujemy, jaka jest główna przechodnia myśl naszej Spółki. Mamy takie informacje, że w przyszłości mówiono często o różnych obietnicach, o tym co się robi, a w tym momencie chcielibyśmy się tylko skupić na faktach na tych, co się dzieje w tej sytuacji aktualnej. Wiedzą na pewno Państwo, że od ubiegłego roku Spółka została zakupiona przez dwie spółki włoskie. Nie będziemy o tym rozmawiać tylko chcielibyśmy po prostu powiedzieć, że to są dwie spółki z regionu Wenecji i z miasta Rzymu należącej w całości do własności gmin miasta Rzym i gmin Wenecji. Zajmują się gospodarką zarówno odpadami jak i gospodarką wodną. Oczywiście mają wiele lat doświadczenia jako spółki przemysłowe. Wiemy również o tym, że mieli Państwo kontakt z naszym konsultantem jakiś czas temu, zewnętrznym konsultantem. Musimy stwierdzić, że ta osoba została zaangażowana z zewnątrz, był to konsultant zewnętrzny. Tym niemniej musimy stwierdzić, że była to osoba, która miała doświadczenia z odpadami i wyraziła swoje własne opinie. Obecnie jesteśmy w takiej sytuacji, że mamy składowisko, które wymaga ulepszenia. Tak jak wspomniał Pan Przewodniczący z rozporządzeniem z zakresu, które już wchodzi w życie i ono nakłada na nas szereg obowiązków do wypełnienia. Dokładnie od czasu przejścia od Spółki przez spółki włoskie, wspólników włoskich najbezpieczniej zapewniające to bezpieczeństwo na składowisko zostało przeznaczone ponad 2 miliony złotych. W tym momencie również ostatnio zmniejszyliśmy ilość klientów którzy dostarczają do nas odpady, ponieważ nie jesteśmy zainteresowani klientami, którzy są dla nas powiedzmy mało atrakcyjnymi. Związane jest to z takim, jeżeli Państwo mówią, że w tym momencie następuje powiedzmy zmniejszenia personelu na składowisku, to jest obecnie sytuacja tymczasowa i chcemy powiedzieć Państwu, że Włosi nie przyjechali do Polski, żeby zamykać składowiska ale żeby się rozwijać. To jest sytuacja przejściowa w tym momencie. Chcielibyśmy teraz może przejść do kilku szczegółów dotyczących składowiska, tego co robimy na składowisku, czyli chcielibyśmy szyćkować głos zarówno Panu K. Pietrasowi i Panu T. Gawrońskiemu naszemu specjalście od spraw przepisów i w każdej chwili jeżeli Państwo będą chcieli nam zadać pytania będziemy oczywiście pod ręką. A na koniec spotkania prześlemy Państwu taki dokument - synteza prac, które zostały wykonane na składowisku.”

W załączeniu do protokoły w/w dokument

- **złącznik Nr 5**

Pan T. Gawroński: „Proszę Państwa to co na ... Pan Dudak nie było obiektem w najlepszym stanie technicznym. W związku z tym podjęte zostały decyzje o tym, że w pierwszej kolejności wzięli nadzór inżynierski właśnie z Włoch, który ocenił jakie prace są do wykonania. Te prace w tej chwili po części wykonaliśmy, jesteśmy w trakcie i zamierzamy wykonać. Nadal realizowany jest normalny monitoring zgodnie z naszymi przepisami z Rozporządzeniem Ministra Środowiska. Monitoring jest wykonywany przez Przedsiębiorstwo zewnętrzne. Wymóg wynikający z Rozporządzenia to także laboratorium wykonujące analizy, wykonujące badania monitoringowe ma się legitymować świadectwem akredytacji i na kogo laboratorium te analizy nadal wykonuje na naszym składowisku. Składowisko nadal prowadzi prace związane z deratyzacją i są to prace okresowe i nic się w tym zakresie nie zmieniło. W

tej chwili składowisko po części zostało już zrekułtywowane. Rekułtywacja opiewa na wyłożenie tyłu składowiska warstwą gliny. W tej chwili te prace są już na ukończeniu. Z takich prac dodatkowych to co budziło wasze zastrzeżenia min. wzięła się interwencja dla inspektora tu złożona sprawa stabilności skargi wycieku na zewnątrz odcieków ze składowiska. To wszystko w tej chwili zostało zabezpieczone. Został nie wielki fragment drenażu do wykonania. On jest wykonywany i niebawem zostanie zakończony. Od dnia 13 października weszła zmiana do ustawy o odpadach. Zmiana opiewa o zakaz wykonywania na składowisku odpadów komunalnych i z części pochodzących z poza terenu województwa. Jest tylko jeden wyjątek, który takowe odpady mogą trawić na teren składowiska z poza województwa. Dotyczy to sytuacji takiej, żeby teren z którego pochodzą by te odpady zlokalizowany jest w mniejszej odległości niż taka sama instalacja zlokalizowana na terenie województwa na którym występują te odpady. Biorąc pod uwagę nasze składowisko w Kamieńsku, które zlokalizowane jest na samej granicy województwa łódzkiego istnieje faktycznie możliwość ...urządzuje system bramek radiometrycznych zabezpieczających przed wjazdem jakichkolwiek odpadów radioaktywnych. Tu się też nic nie zmieniło. W tej chwili naprawione zostało ogrodzenie składowiska. Składowisko jest nadal pod nadzorem.”

Pan A. Kopicik dodał, że przez trzy kwartały br. na składowisku zostało przyjęte 295 tys. ton. Jest to cyfra która zabezpiecza instrukcję składowiska. Pozwala na to, że się przestrzega reżimu. Wysokość sprzedaży za trzy kwartały była 13.385.000.-zł. przy kosztach uzyskania przychodu około 13 mil. i przez ten trzeci kwartał przychód przekroczył koszty uzyskania przychodu. Po pierwszym półroczu odnotowaliśmy stratę, czyli jest to pewien zwiastun, bo to Rozporządzenie które weszło od 13 października powoduje pewien reżim i możemy nie uzyskać tej ilości przychodu.

Radny J. Kuliberda zapytał, 1) Czy to składowisko się utrzyma skoro będzie można przyjmować odpady komunalne tylko z jednego województwa, czy jest to wystarczająca ilość, żeby to się utrzymało, czy macie Państwo coś w zanadru, że będą przyjmowane odpady na śmieciowisko?

2). Zostało użyte sformułowanie mało atrakcyjni, co to jest mało atrakcyjni, a dużo atrakcyjni, bo trzeba było zaraz dodać. Kto to będzie i co to będzie?

3). Mamy przyblokowane ale rozwijać składowisko i po przez co?

Pan F. Scoccimarro: „, Jeśli chodzi o to sformułowanie mało interesujący, a mało atrakcyjni Pan Tomasz opowie o art. 61 ustawy, co powinna zawierać cena odpadów. Pierwsza rzecz jaką myśmy się zajęli to było usystematyzowanie składowiska zgodnie z Rozporządzeniami i to było naszym pierwszym zadaniem. Również z tego powodu, że my inwestujemy więcej, bo ponad 2 mil. złotych na to składowisko w tym momencie w celu zabezpieczenia. Jeśli chodzi o odpady które przyjmujemy - nie możemy przyjmować odpadów które dokładnie są dla nas w tej sytuacji jaka jest obecna na rynku cena. Są nie interesujące dla składowiska. Koszt składowiska jest bardzo wysoki, to trzeba zajmować się tak samo, co robią wszystkie przedsiębiorstwa. Promować swoją politykę handlową tylko i wyłącznie i nie niepokoimy się faktem, że przez dwa, trzy, kilka miesięcy będziemy mieli o wiele niższą ilość odpadów, ponieważ zajmowanie powierzchni przy przyjmowaniu odpadów po niskiej cenie nie jest to dobre zarządzanie składowiskiem. To nie jest mało interesujące dla Rady politycznej, bo jesteśmy współnikami. Chcemy rozwiązać zarówno problem społeczno – ekologiczny, a także ekonomiczny. Jeżeli przez kilka miesięcy będziemy mieli o wiele mniej odpadów, to nie będzie dla nas problem. Niech Państwo uwierzą, bo w tej sytuacji mamy odpady bardzo dużej ilości odpadów. Były również Spółki które składowały u nas odpady, a które miały swoje własne składowiska i na które nie woziły swoich odpadów i nie używali ich powierzchni do

składowania. W takiej sytuacji to jest zwyczajne po prostu wezwanie rynkowe tylko i wyłącznie.”

Radny J. Kuliberda zapytał, z czego to się brało te bardzo niskie ceny?

Pan F. Scoccimarro: „ Były sporządzone umowy w przeszłości zanim została Spółka przejęta przez Włochów.”

Pan T. Gawroński: „Jeżeli chodzi o cenę przyjęcia odpadów na składowisko, to zgodnie z ustawą o odpadach z art. 61 cena zamknięcia odpadów na składowisko powinna wyglądać: koszty budowy składowiska, koszty eksploatacji, opłaty za korzystanie ze środowiska i koszty związane z zakończeniem eksploatacji składowiska. Sprawy związane z zaszłościami, z umowami jakie były zawarte skutek mają taki, jak Państwo mieli okazję chyba widzieć. Ta góra śmieci rosła w zastraszającym tempie. Pojawiły się problemy techniczne związane z zbyt szybką eksploatacją składowiska, a odzwierciedleniem tego wszystkiego było to, że co wam było przedstawiane później, że Spółka pomimo tego przyjmuje taką dużą ilość odpadów przynosi straty. Zmieniła się sprawa związana z zakończeniem współpracy z tymi firmami.”

Radny J. Kuliberda dodał, mam nadzieję, że w krótkim czasie Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska pojedzie na składowisko do Kąsia i zobaczy. Będzie miała porównanie z poprzednimi latami co było i jak było i przekaże to Radzie Miejskiej. My jako Rada wiedzieliśmy o tych sprawach, a wynikiem tego były kontrole z Urzędu Wojewódzkiego i WIOŚ-u. Można to określić, że to była taka gospodarka nie wywożenie czegoś, tylko to było dostarczanie tych śmieci. To było zastraszające, gdzie przepisy mówiły, że firma powinna składać 30 lat.

Pan F. Scoccimarro: „ Zarówno Państwo wiedzą, że Spółka Francuzów, to była Spółka ogólnie finansowa, nie zajmująca się odpadami, nie posiadała doświadczenia w tym sektorze, czyli chodziło o złożenie jak największej ilości odpadów w krótkim czasie. Czy my różnimy się od Francuzów. Włosi mają doświadczenie naprawdę wieloletnie moim zdaniem w zakresie odpadami. Mamy nadzieję, że i nie tylko w przyszłości jak Pan powiedział, że Komisja Ochrony Środowiska jak i Rolnictwa będzie mogła przyjechać na składowiska do Kąsia, ale również mam nadzieję, że może i do Włoch. Byłoby bardzo przyjemnie. Była kontrola WIOŚ-u i jesteśmy spokojni. Wszystkie dyspozycje zostały wykonane, są wykonywane. więc mam nadzieję, że Państwo za kilka tygodni będą mogli to składowisko zobaczyć i co się dzieje na miejscu.”

Radny J. Kuliberda dodał, że bardzo nas to cieszy, że to będzie uporządkowane i będzie funkcjonowało tak jak potrzeba.

Pan K. Pietras: „ Chciałem potwierdzić to, co powiedzieli moi poprzednicy, że chyba na mojej skórze najbardziej odbiła się współpraca z jednym Zarządem i z drugim Zarządem. Chcę potwierdzić, że współpraca z Panem Prezesem, z doradcami i z tym Zarządem, który jest obecnie układa mi się bardzo dobrze. Jest postawione na co, żeby składowisko doprowadzić do stanu technicznego ze wszystkimi wymogami i mimo tego, że sytuacja finansowa jest średnia, to jednak Prezes nie żałuje pieniędzy na prowadzenie robót mających na celu całkowite zabezpieczenie składowiska. W związku z tym rekultywacja jest wykonana na bieżąco. Zakryte są prawie trzy kwatery i góra kwater jest uszczelniona. są wykonane drenaże opaskowe. Dokonałiśmy 750 metra drenaży opaskowych, które zabezpieczają. Drenaż skarpy zachodniej do połowy jest już zrobiony. Teraz trwają prace przy odbudowie

skarpy. Praktycznie teraz śmieci do nas nie przyjeżdżają, albo w bardzo małych ilościach. Wykorzystujemy to, że są ludzie do tych wszystkich prac porządkowych, technicznych, wykorzystujemy czas i okazje, pieniądze i pogodę. Sądzę, że do końca listopada uda nam się zupełnie zakończyć roboty związane z wykonywanym drenaży opaskowych. Nie ma takich miejsc gdzie by występowały wycieki. Kolejnym zadaniem jest, aby osuszać skarpy, aby nie doszło do sytuacji, że przy długotrwałych opadach deszczu skarpa rozłoży się, będzie się zsuwać. Gaz jest pobierany ze składowiska już od początku września. Już są pierwsze efekty widoczne, że gaz już nie transportuje odcieku do góry. Ta część objęta odgazowaniem zachowuje się zgodnie z oczekiwaniami, czyli efekt odgazowania jest pozytywny. Chcę podkreślić, że jakość współpracy z tym Zarządem jest znacznie inna niż z poprzednim.”

Radny J. Błada zapytał, dlaczego żeście wykupili tą Spółkę, skoro była w takim złym stanie?

Pan F. Scoccimarro: „, Prawie dwa tysiące lat temu jak Cynceron mówił słynne jego zdania, że nie należy kupować ziem, które dają dobre owoce, tylko te ziemie, te pola, które są zniszczone po to, żeby móc je rozwinać i żeby zrodziły owoce. Oprócz tego wspólnicy ACM i AMA Rzym rozwijają się na całym świecie nie tylko w Europie i ACM ma 10 tys. pracowników, 6 tys. we Włoszech, 4 tys. za granicą. Najlepszym sposobem jest, żeby wejść na rynek jakiegokolwiek kraju jest zakupienie Spółki. Wiadomo jakie są problemy, ale na pewno zostaną rozstrzygnięte. Włosi nie przyjechali do Polski na 6 miesięcy i zarobić jakieś pieniądze i uciec, są tu po to, żeby się rozwijać. Pracują na Słowacji, Estonii, Rumunii, Afryki Południowej, Ameryki Południowej, w wielu krajach na całym świecie. Polska jest sławnym krajem, bardzo interesującym i Włosi myślą o rozwijaniu się na Ukrainie. To w sumie inwestycja strategiczna dla Włochów, która będzie oceniona w praktyce 10 lat, nie 6 miesięcy. Gdybyśmy to ocenili w ciągu 6 miesięcy, to wspólnicy natychmiast by mnie zwolnili z tego stanowiska.”

Pan A. Kopicik: „, Ten proces przejmowania udziału od strony francuskiej trwałby długo. Wy Państwo też mieliście pod urokiem strony francuskiej, która nas oszukała i was również oszukała. Wszystkie te zalecenia, żeby uniknąć tych sytuacji niekorzystnych dla Spółki, to były uwzględnione w sprawozdaniu Zarządu za rok 2004. Tam jest wszystko napisane. Ja się również czuję pokrzywdzony przez to, nawet jeśli jest zgromadzenie wspólników zwoływane i mnie tam nie ma. Mam również prawo.”

Pan F. Scoccimarro: „, Zakup nowej Spółki to jest sprawa dość skomplikowana i kompletna, bo wiemy jak kupujemy dom, to zmieniamy wszystko. Panu Bogu zabrało siedem dni stworzenia świata, a nam mamy nadzieję, że porządkowanie zabierze o wiele, wiele więcej czasu. W pierwszych miesiącach okazywaliśmy głównie na poziomie reorganizacyjnym Spółki. Zmieniliśmy personel zarówno w Warszawie jak i na innych składowiskach. Są nowe osoby, jak Pan Gawroński, który zajmuje się rozporządzeniami, ogólnie prawem. Przede wszystkim chcemy zająć się sprawami technicznymi, chcemy uregulować te sprawy i w tym roku mamy nadzieję, że wszystko będzie na miejscu, czyli nie możemy wszystkiego robić jednocześnie. Nie będziemy z kolei mówić co będziemy robić w przyszłości, bo wiemy, że Państwo mieli dużo obietnic i nie chcemy mówić o przyszłości tylko o teraźniejszości. W tym roku składowisko będzie usystematyzowane. Możemy tylko wspomnieć, że chcemy zrobić małą przysympownię na składowisku, ale o tym będziemy mówić w przyszłości i Włosi mają dość duże doświadczenie jeśli chodzi o rozporządzenia np. to, że pracują dla nas specjaliści Włoscy, to nie oznacza, że tylko Włosi będą u nas pracować. Będą również pracować przede wszystkim Polacy. To jest firma na rynku Polskim.”

Radny W. Kociniak zapytał, jak działają organy firmy, Zarząd, jaki jest jego skład, a szczególnie jak Rada Nadzorcza i kto jest jej Przewodniczącym?

Pan F. Scoccimarro: „W ciągu tego roku zostanie uregulowane. Ja jestem członkiem Zarządu. Przy zatwierdzeniu sprawozdania finansowego były trzy osoby odwołane, które już nie pracują z nami, czyli do końca roku zostanie ta kwestia uregulowana. Musimy zorganizować spotkanie i ustalić członków. Możemy w tym momencie ustalić spotkanie na ten temat w połowie listopada, jeżeli Państwo mają swoich przedstawicieli i wówczas ustalimy cały skład.”

Radny W. Kociniak zapytał, jakie oczekiwania są firmy, co do gminy, co do Rady Miejskiej?

Pan F. Scoccimarro: „Przede wszystkim jest fakt, że jesteśmy współnikami, czyli musimy pracować razem dla dobra firmy. Są trzy elementy: ekonomiczne, społeczne i środowiskowe w tej naszej sytuacji. Żeby rozwiązać problemy środowiskowe również są potrzebne elementy ekonomiczne.”

Radny W. Kociniak zapytał, czy gmina może liczyć na jakieś podwyżki z zysku, bo do tej pory nie korzystamy z dywidendy?

Pan F. Scoccimarro: „Jesteśmy tak samo zainteresowani dywidendami jak i Państwo bez wątplenia. 2004 rok został zamknięty stratami. 2005 rok na pewno też nie będzie dobry dla nas. Już mamy nadzieję, że 2006 rok będzie być może rokiem bardziej interesującym. W sumie Włosi nie są na rynku po to, żeby była strata, absolutnie.”

Przewodniczący Rady powiedział, do tej pory naszymi pełnomocnikami są Pan A. Kopicik – członek Zarządu i Pan W. Zbierański. Współpraca układa się prawidłowo. Gdy zapraszamy to są i udzielają nam informacji na temat działania spółki. Uważam, że nadal z ramienia Rady Miejskiej potwierdzą to stanowisko i że będą pełnić tę funkcję. Następnie zapytał, dlaczego członek Zarządu, pełnomocnik Rady Miejskiej nie jest zapraszany na zgromadzenia współników?

Pan F. Scoccimarro odpowiedział, jak zwołujemy zgromadzenie my wysyłamy zaproszenie do naszego współnika Pana Burmistrza. Zawsze tak robimy. Są zawsze zaproszeni współnicy i według procedury spółek handlowych nie jest to żaden problem dla nas. Jeżeli Państwo chcą możemy bezpośrednio zwoływać, zapraszać.

Przewodniczący Rady dodał, że prośba jest taka, żeby zapraszani byli bezpośrednio. Burmistrz składa informacje już po spotkaniu współników. Informacje takie wpływają z protokołem. Następnie zapytał, czy były naciski do Pana Prezesa ze strony Burmistrza o odwołanie z Zarządu Pana Kopicika, jeżeli były, to jaki przyczyny?

Pan F. Scoccimarro odpowiedział, wydaje mi się, że nie.

Przewodniczący Rady powiedział, że wiele informacji Burmistrz przekazuje do Biura Rady. Na sesji zapytałem się Pana Burmistrza, czy podpisał umowę z firmą na Saterze. W pierwszej wersji w protokole jest zapis, że nie pamięta, potem jest stwierdzenie, że nie podpisał. Ponownie zwróciłem się ale pisemnie i Pan Burmistrz odpowiedział, że podpisał umowę poddzierżawy z ENER – G na Saterze w Kąsju. Jest zawarta umowa o prawie do pobierania biogazu i uważam, że Rada powinna być zapoznana. Przewodniczący Rady zwrócił się do

Pani prawnik i powiedział, w tej umowie pisze, że ta umowa zawarta jest na 15 lat. między ENER-G, a Saterem. Burmistrz wyraził zgodę na poddzierżawę tych gruntów w dniu 14.11.2003r., którą mam przed sobą. Więc zapytał, czy zrobił to zgodnie z prawem, czy nie powinien Rady poinformować, czy ewentualnie Rada powinna wyrazić zgodę?

Pani B. Mazurkiewicz odpowiedziała, jest mi bardzo przykro z tego powodu, że nie znam tej umowy. Jestem od miesiąca i nie znam sprawy. Trudno jest odpowiedzieć na temat czego nie znam.

Przewodniczący Rady powiedział, 14 listopada 2003r. Pan Krawczyk wystąpił z pismem o wyrażenie zgody do Pana Burmistrza, a 17 listopada 2003r. Pan Burmistrz wyraża zgodę na poddzierżawę terenu na rzecz firmy ENER-G Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Pytam się, dlaczego Pan Burmistrz nie poinformował nas o tej sytuacji? Uważam, że Rada powinna rozważyć, bo wiemy z tej umowy poddzierżawy, że mówi się o prawie do pobierania biogazów. Ta umowa została zawarta 4.11.2003r., a Burmistrz 14.11.2003r. wyraża zgodę. Dla mnie jest to niejasne, bo w tej umowie mówi się o poddzierżawie. Proszę Komisję Rewizyjną o zajęcie się tą sprawą, o wyjaśnienie i wypracowanie wniosku. Następnie zwrócił się z prośbą do Pani prawnik, aby wyraziła opinię prawną na ten temat.

Burmistrz G. Turlejski: „Kodeks spółek handlowych wyraźnie określa kompetencje spółki z o.o. mino, że jest Zarząd, który zawiaduje funkcjonowaniem tego składowiska. Zajmuje się na bieżąco. Jest organ nadzoru jakim jest Rada Nadzorcza zarówno do Zarządu jak i Rady Nadzorczej, bo Rada Miejska delegowała swoich przedstawicieli, nie Burmistrz. Z uwagi na to, że Burmistrz jest reprezentantem gminy na zewnątrz, to reprezentuje z mocy prawa jako wspólnik na zebraniach wspólników. Kodeks spółek handlowych wyraźnie określa kompetencje Zarządu Rady Nadzorczej i Wspólników i nie mówi nic, że ktokolwiek ze wspólników musi zapraszać Radę Nadzorczą, czy Zarząd na posiedzenia wspólników. Te zadania, które posiadają te trzy organy są wzajemnie się wykluczające. Nadmieniam, że mnie nikt nie zawiadamia i nie zaprasza na posiedzenia Zarządu Spółki ani na posiedzenie Rady Nadzorczej. Także pretensje z całej materii zgodne z prawem są w tej chwili nie uzasadnione. Ja Panie Przewodniczący nie podpisałem żadnej umowy z firmą ENER-G i uważam, że to co Pan powiedział w zapomnienia, bo czwartego umowy nie podpisałem z firmą ENER-G. Dobrze było by żeby Pan dokładnie weryfikował materiały które Pan dostaje i nauczyć się prawdopodobnie czytać. Niech Pan przeczyta, bo ...weryfikował dokładniej..., bo z tego co Pan mówi, to wydaje mi się, że czyta również Pan być może, co trzeci wyraz. Niech mi Pan nie przerywa, ja słuchałem, co Pan mówił, nie przerywałem. Jeszcze raz zaznaczam, że nie podpisałem żadnej umowy z firmą ENER-G Wyraziłem zgodę na dzierżawienie gruntów, a podpisanie umowy na poddzierżawienie tych gruntów, to są dwie różne sprawy Panie Przewodniczący. Myślę, że piastując takie wysokie stanowisko...

Przewodniczący Rady: „Proszę nie pouczać Przewodniczącego tylko proszę merytorycznie odpowiadać.”

Burmistrz G. Turlejski: ... proszę mi nie przeszkadzać. Winien Pan rozróżniać, bo wyrażenie zgody na poddzierżawienie, a podpisanie umowy. Mam nadzieję, że nauczy się Pan ...”

Przewodniczący Rady powiedział, Szanowno Wysoko Rado przed chwilą czytałem to pismo.

W załączeniu do protokołu w/w pismo

- **załącznik Nr 6**

Ale umowa, która podpisana jest w Saterze między Saterem, a Spółką ENER-G są teksty zawarte w umowie poddziejawy. Pan wyraził zgodę. W związku z tym sprawdzimy prawnie czy jest zgodne.

Ponadto zwrócił się z pytaniem do Pana Scoccimarro, czy podziela Pan opinię Pana Burmistrza, żeby nie zapraszać członka Zarządu?

Pan F. Scoccimarro odpowiedział, w tym momencie należałoby dokładnie przeanalizować kodeks spółek handlowych. Zgromadzenie składa się ze wspólników. Rada Nadzorcza, Zarząd i zgromadzenie jest zarówno ważne, jeżeli są na zgromadzeniu tylko i wyłącznie wspólnicy. Jeżeli są zapraszani i zawsze jesteśmy otwarci i nie ma tak, że my się nie zgadzamy i nie ma żadnego problemu dla nas, żeby byli obecni na zgromadzeniu wszyscy.

Pan A. Kocpiak uzupełnił, kodeks spółek handlowych mówi o tym, że to Zarząd zwołuje zgromadzenie wspólników i właśnie członek Zarządu ma prawo uczestnictwo szczególnie, kiedy na tym zgromadzeniu wspólników udziela się skwitowania, ewentualnie nie. Mam takie prawo.

Pan F. Scoccimarro powiedział, możemy w tym momencie ustalić, że będziemy osobiście wysyłać zwołania zgromadzeń.

Radny M. Ludwiczak powiedział, nasza gmina ma 20 % udziału. Po I półroczu działania Spółki Sater, co zapłacili nam dywidendę w kwocie około 200 tys. zł. Natomiast po tych trzech latach za burmistrzowania naszego w tej chwili Pana Burmistrza nie mamy żadnej dywidendy i współpraca między Spółką Sater, a gminą Kamięnsk była praktycznie żadna. Dziś prawie po roku czasu jak Spółkę przejęła Włoska firma ja nie widzę żadnych zmian. W tej chwili co słyszę od właścicieli Spółki to, to samo słyszałem od Francuzów, nie widzę lepszej wizji na przyszłość. Mówił Pan, że we Włoszech koło Rzymu jest piękne składowisko to, to samo było we Francji pod Paryżem. To samo przelewa się na sytuację jaka jest obecnie na składowisku. Zmiany na składowisku też nie są widoczne. Jeżeli mówimy o środowisku, to nie wiem, czy zasługą firmy włoskiej jest prowadzenie energii na odgazowywanie. Ochrona środowiska dla samych mieszkańców też się nie zmieniła, bo zapachy jakie wydobywają się ze składowiska, jakie były, takie są. Finansowo gmina z tego tytułu po roku działalności Spółki nie ma nic. Dzisiaj słyszałem, że pracownicy mają być w jakiś sposób zwalniani czy mają iść na bezpłatne urlopy. Dla mnie jest to niepokojące i uważam, że powinniśmy mieć jakieś gwarancje, nie obietnice typu firmy Sater i Pana Avrila tylko gwarancje, że ta Spółka będzie działała nadal, że ci pracownicy dzisiaj nie zostaną pozbawieni pracy, bo nam zależy, bo tam pracują pracownicy z naszego terenu. Uważam, że powinniśmy mieć własnego przedstawiciela, który będzie nas informował o działaniach jakie są w Spółce, o ruchach typowo personalnych i finansowych. Nie chcielibyśmy, żeby dochodziło do sytuacji jaka była, że cały czas Burmistrz udzielał nam informacji, że jest ładnie na składowisku, że wszystko w porządku, że służby pilnują. Myśmy wielokrotnie sugerowali, że składowisko prowadzone jest nie prawidłowo, bo myśmy zawiadomili WIOŚ, że są wycieki. Myśmy jako Rada doprowadziliśmy do kontroli jakie były tam na tym składowisku. Dzisiaj możemy pogratulować firmie, że przez ten rok czasu włożyła duży wkład pracy i pieniędzy, że te skarpy zostały doprowadzone do takiego stanu, jaki jest w tej chwili. Wiemy, że są uregulowania prawne i ustawowe, które mówią jak to ma wyglądać. To jest normalna sprawa. Te same zaniedbania, które były wcześniej przez Spółkę Sater były do uniknięcia, gdyby to składowisko było prowadzone zgodnie z literą prawa. Można pochwalić obecną firmę za to, że przynajmniej respektuje i chce pokazać, że robi to inaczej. Chciałbym

uzyskać informację na temat pracowników, na temat współpracy i na temat ochrony naszego środowiska.

Pan F. Scoccimarro: „ Jak na początku wspomnieliśmy nie będziemy mówić o tym, co chcemy robić w przyszłości, to co robimy w tym momencie. To są dwie strony rzeczy, które przygotowaliśmy dla Państwa, dla Pana Przewodniczącego, to co zrobiliśmy na składowisku i są warte ponad milion złotych, czyli milion złotych jedna strona razem wychodzi. Czyli jak zostało powiedziane pierwszym naszym celem było usystematyzowanie spraw technicznych. Będziemy zadowoleni, że przyjedzie do nas komisja zarówno środowiska jak i rolnictwa na składowisko. Kilka tygodni temu była kontrola z WIOŚ-u ostateczna i która zakończyła się. Byli zadowoleni z wykonanych prac. Najważniejsze jest to, żeby to wszystko usprawnić, żeby naprawdę działało. Jeżeli chodzi o personel, o pracowników, to nie został wykonany żaden ruch jeżeli chodzi o zwolnienia. Chcemy tylko powtórzyć jeszcze raz, że chcemy rozwijać to składowisko i chcemy zatrudniać. Wiemy jak już powiedzieliśmy na początku, że jest dramatyczne zmniejszenie przyjmowania odpadów, nie jest zdecydowane do końca ostatecznie, co my zrobimy jeszcze. Będzie następne spotkanie Zarządu, będą obecni Państwa przedstawiciele i zdecydujemy wspólnie, co mamy zrobić. Jeśli chodzi natomiast o informacje przekazywaną, to ja proponuję, żebyśmy się spotykali dwa razy do roku w takim składzie. Będziemy mogli rozmawiać o problemach technicznych, po kolei punkt po punkcie. Po za tym jak Pan powiedział gmina nie ma żadnego zysku w tym roku, co jest prawdą. To jest również prawdą, że gmina żadnej inwestycji nie poczyniła, żeby składowisko uzystematyzować, nie prosiliśmy o takie inwestycje. Naszym też celem jest, żeby od kolejnych lat, kolejnego roku przynosiła ta Spółka zyski. Gwarancje mamy w bankach jak Państwo wiedzą. Nie jesteśmy dać gwarancji, bo to jest działalność przedsiębiorcza, czyli takiej działalności przez jeden rok, muszą być dobre miesiące, muszą być zwyżki. W tym momencie nie możemy nic więcej powiedzieć. Są różne rozwiązania, ale nic więcej na ten temat powiedzieć nie możemy. Możemy powiedzieć tylko, żebyśmy ustalili, że na następnym zgromadzeniu będą obecni Państwa przedstawiciele i będziemy bardzo zadowoleni, że spotykamy się dwa razy do roku w takim składzie. Jeżeli chodzi o zgromadzenia możemy zaprosić kogokolwiek, kogo chcemy jeżeli mamy taką ochotę.”

Przewodniczący Rady podziękował Panu Prezesowi oraz zaproszonym gościom za przybycie i udzielenia informacji oraz ogłosił przerwę.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady i powiedział, że przed przystąpieniem do kolejnego punktu Pan Prezes Elektrowni Wiatrowej poprosił jeszcze o głos.

Pan B. Terlecki: „ Szanowni Państwo z uwagi na to, że jednak czas goni, będę musiał opuścić Państwa. Podczas ostatniej rozmowy z Wiceprzewodniczącym Rady z Panem M. Kopcikiem dowiedziałem się, że są jakieś sytuacje, które może będą przeszkadzać w odbiorze pewnego sukcesu, który sami nakreśliliśmy począwszy od uchwały w zakresie zmiany w planie przestrzennego zagospodarowania terenu. Przejście przez wizytację w tym zakresie na wyspie Wolin jak ocenialiśmy jak to funkcjonuje. Dziękuję za pomoc w kierunku naszej elektrowni, naszemu działaniu ze strony Pana Burmistrza, Pana Wiceburmistrza również Sekretarza i doprowadziliśmy tej chwili wspólnie -Rada, Burmistrz ze swoją ekipą i Zarząd Spółki do sytuacji takiej, że jak powiedziałem na wstępie wczoraj parafowaliśmy umowę. Zaraz powinniśmy wkraczać w ten etap realizacji. Ten sukces wspólny jest osiągalny na poziomie trzeciego kwartału roku przyszłego. Ten sukces jest nasz, Rady Gminy, Burmistrza. Natomiast nie pozwólmy na to, żeby ten sukces był osób trzech, bo to jest Państwa sukces. Przypomnicie sobie jak wszyscy się napracowali tutaj przy zmianie planu, przechodziliśmy

zmianę ustawodawczą . Zarówno cały Urząd Pana Burmistrza Pawła Ziembę, Pana Burmistrza, Pana Kułaka, Pana Mariana , wszystkich po kolei, co żeśmy wyprawiali, żeby w tym starym ustawodawstwie się zmieścić. Przypomnicie sobie fakty jak byliśmy wspólnie i pojechaliśmy na wyspę Wolin i jak wchodziliśmy do wiatraka, jak byliśmy w hotelu, jak rozmawialiśmy z Burmistrzem Wolina i jakie nakreślaliśmy dalsze wspólne plany. Ja bardzo często jestem z wizytą u Pana Burmistrza i referuję od podstaw całą sprawę jak wygląda z wiatrakami. Przypomnicie sobie to jak P. Ziemba – Wiceburmistrz i Burmistrz pomagali w Starostwie u Pani Drzazgi załatwienie pozwolenia na budowę. Wobec powyższego przykro mi jest, że jest coś takiego co powiedzmy na styku u władzy całej - Rady, Pana Burmistrza jestem. Dlatego poprosiłem o zabranie głosu i chciałem pozostawić pewne przemyślenia tego problemu dlatego, że jeżeli kontynuacja takich różnych rzeczy o którym mówił Pan Marian ona doprowadzi do tego, że ten sukces ktoś nam zabierze, osoba jakaś trzecia, niewiadoma na dzień dzisiejszy, a to jest sukces tego wycinka czasu, te pięć minut które zostało wspólnie poświęcone w zakresie tego sukcesu. Ja jeszcze raz chcę podziękować Radzie za kompetentne decyzje, Panu Burmistrzowi, Wiceburmistrzowi za niesamowite zaangażowanie doprowadzenia do takiego etapu który mamy. To dzięki nieustannemu naciskowi na pewne terminy, na realizację. Pan Burmistrz mógłby powiedzieć jakie instytucje nam przeszkadzały, gdzie musieliśmy dotrzeć z realizacją. Nie mówię o swoim sukcesie, bo ja tam jestem pracownikiem i muszę wykonywać godnie obowiązki, ale sukces jest Państwa.”

Przewodniczący Rady jeszcze raz podziękował Panu Prezesowi za słowa skierowane do Rady i do Burmistrza.

p u n k t 6

INFORMACJA BURMISTRZA DOTYCZĄCA BUDOWY PARKINGU PRZY CMENTARZU PARAFIALNYM W KAMIENSKU.

Burmistrz G. Turlejski: „ Przy cmentarzu przy ulicy Cmentarnej budowany jest parking w zasadzie przy dwóch ulicach, bo i przy ulicy Jagiellońskiej. Projekt budowy parkingu był opracowany w poprzedniej kadencji przez byłego Burmistrza, a dzisiaj radnego Pana T. Gaworskiego i Zarząd, który zawiadywał gminą w tym czasie. Państwo jako radni dali do budżetu 30 tys. zł. i za te 30 tys. zł. prace są na dzisiaj wykonane.”

Radny T. Gaworski: „ Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu nie przeglądał Pan tych dokumentów chyba do końca, bo były one opracowane przez pierwszego Burmistrza P. Piekarskiego. Za mnie jak nastąpiło przyniesiono do mnie tylko rachunek i przydział mocy i dokumentację na oświetlenie tego parkingu. To wszystko co powstało za mojej kadencji, z dwóch kadencji. Z przykrością muszę stwierdzić, że to nie za mnie zostało wykonane. Oczywiście ta dokumentacja która jest wykonana, bo ja ją znam, jest ona na parking przynajmniej na klasę powiatowego, może wyżej, z oświetleniami, ze wszystkim. Wtedy tak zadecydowano, być może były inne wizje, gmina była przez jakiś czas bardzo bogata i w związku z tym takie założenia były. Ten plac był jakoś utwardzony, ewentualnie posypać jeszcze kamieniem i zalać asfaltem i te 30 tys. by wystarczyło. Układanie krawężników według mnie jest zbędne. Należałoby narysować linię farbą.”

Wiceprzewodniczący Rady dodał, że na wczorajszej Komisji Oświaty Pan Burmistrz Ziemba powiedział, że Rada taki projekt zatwierdziła i nawet nie wiecie, co żeście zatwierdzili. Ten projekt był za kadencji Pana Piekarskiego i my nie wiedzieliśmy, że on będzie miał takie

figury, które znajdują się w centralnej części tego parkingu. Byliśmy przekonani, że to będzie tak jak na parkingach w supermarketów, będzie to prostokąt obłożony krawężnikiem, wylany asfaltem, porobione linie na samochody. To byłoby bardziej funkcjonalne dla mieszkańców którzy tam przyjeżdżają, większa ilość samochodów by się zmieściła. Myślę, że wszystkim zależy na tym, żeby ten parking był w miarę funkcjonalny, przejrzysty i żeby jak największą ilość samochodów mógł pomieścić. Żebyśmy wiedzieli przed podjęciem uchwały jaki jest projekt, ale nikt nam tego nie pokazał i my jako radni zatwierdziliśmy 30 tys. zł. na ten parking, ale to Panowie Burmistrzowie powinni powiedzieć, że jest projekt na wybudowanie tego parkingu na 280 tys. zł. Uważam, że nikt z nas by nie podniósł ręki i nie wyraził zgody, żeby ten parking kosztował 280 tys. zł. Takie pieniądze mogą iść na inne cele, na drogi, na chodniki.

Burmistrz G. Turlejski: „To nikt inny tylko Rada Miejska wprowadziła do budżetu te 30 tys. zł. na budowę parkingu, nie Burmistrz,. Ale jak wtedy Burmistrz Ziemia ostrzegał, że będzie to kosztowało 200 albo 250 tys. zł. Ale Państwo byli tak zdeterminowani, że ma parking powstać, że wprowadziliście to na budowę parkingu, nie na przeprojektowanie tylko na budowę. Jeżeli Burmistrz ma w budżecie na budowę parkingu, to realizuje A na co Burmistrz będzie czekał, żebyście Państwo potem wytknęli na końcu, że jakieś inwestycji nie zrobił. Ja mam budżet do wykonywania i go wykonuję zgodnie z zasadami sztuki budżetowej i z tego co mam. Ja wiele razy mówiłem, żebyście Państwo ... w sposób nie przemyślany pewnych rzeczy, które potem negujecie. Negujcie sami sobie teraz, nie mnie. Ja nie występowałem o to, bo ta kwestia budowa parkingu jest daleko, daleko w Kamieńsku jak wykonamy drogi, chodniki, kanalizację. Nie było to potrzebne w ogóle. Mamy jeszcze drogi do wykonywania w terenie północno – zachodnim w pierwszej kolejności.”

Wiceprzewodniczący Rady uzupełnił, że Pan mnie nie zrozumiał. Nam zależało, ale dla dobra mieszkańców, żeby ten parking powstał i był funkcjonalny. Jeżeli Pan wiedział, że jest taki projekt, z takimi zatoczkami, z takimi figurami które się znajdują na środku tego parkingu, to powinien nas Pan poinformować. Gdybyśmy wiedzieli jaka jest bryła tego parkingu, to na pewno tych pieniędzy 30 tys.zł. byśmy nie przeznaczali, myśmy nie wiedzieli.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, zanim się przedstawiało sumę do budżetu trzeba było do Burmistrza przyjść i zapytać się, że chcemy wprowadzić to do budżetu i jak to wszystko wygląda, a nie wprowadzać z marszu na sesję, a teraz mnie obciążać. To jest nie tak.

Radny J. Kuliberda powiedział, że projekt ten na budowę parkingu jest z lat początku 1990 ubiegłego wieku. W związku z tym zmieniają się sytuacje i trzeba na to patrzeć, co w XXI wieku można robić. Następnie powiedział, że w tym projekcie była cena na 270 tys. zł. W tym czasie to nie były te złotówki. To mogło być na 270 zł., ale jeszcze nie było wprowadzone zmian dewaluacji naszej złotówki. W związku z tym, zapytał się, czy Panowie popatrzyli na tamte złotówki i zaakceptowali, że te 270 tys. zł to jest obecne 270 tys. zł.?

Burmistrz G. Turlejski: „, Szanowny Panie radny J. Kuliberda, Burmistrz wykonuje to, co między innymi Pan uchwała.”

Radny J. Kuliberda: „, Nie pytam się co Pan wykonuje. Ja Panu zadałem odpowiednie pytanie.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Ja już Panu odpowiedziałem.

Radny J. Kuliberda: „ Proszę bardzo, to nie jest odpowiedź na to. Proszę zapisać, że Pan Burmistrz nie odpowiedział na moje pytanie. Pan Burmistrz źle informuje Radę, że Rada podjęła uchwałę i przekazała środki finansowe w wysokości 30 tys. zł. na budowę parkingu, ale ja może oprócz Pana Burmistrza Gaworskiego, to my wszyscy tego projektu nie widzieli. Obowiązkiem Pana było powiedzieć, to jest taki i taki projekt. Wy podejmujecie uchwałę ale my musimy projekt skorygować budowy tego parkingu. Dodam, że ta budowa tych krawężników zabrała dużo terenu. Chodziło o to, żeby wyrównać, zalać, wymalować farbą linie. Myśmy podjęli uchwałę, ale Pan jest gospodarzem i Pan widzi co jest tak, a co nie. Uważam w tej chwili, że nie przedstawiając tego projektu budowy Radzie, to popełniliście Panowie wielki błąd.”

=

Radny T. Gaworski: „ Rada jest organem zarządzającym i my mamy obowiązek uchwalić budżet. Organem wykonawczym jest Burmistrz i on wykonuje. Jaki ten parking zrobił to jest jego sprawa. My możemy go ocenić w miesiącu lutym jak będzie absolutorium i powiemy, co Pan tam narobił. Skąd wiecie, że to jest już dokończony, bo ja nie wiem. Być możliwe, że będzie tam zrobiony asfalt albo położony będzie beton. Wymagania które należy spełnić, to należy spełnić, bo Burmistrz musi jakąś dokumentację, czy tą starą zaktualizować i ją wykorzystać, czy opracować nową. To jest tylko sprawa Burmistrza, nie nasza i nie dochodzimy się, kto ma jakie prawo. My mamy uchwały, a Burmistrz ma wykonać.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Chce powiedzieć jeszcze raz, że uchwaliliście 30 tys. zł. na budowę parkingu. Dokumentacja była w Urzędzie Miejskim. Gdybym ja te 30 tys. zł wykorzystał na nową dokumentację, to popełniłbym wielki błąd. Cokolwiek uchwalacie, przyjdźcie do mnie i zapytajcie się jak to wszystko wygląda. Może tego by nie było, ale tu być może. Chciano pokazać się, że jak to usłyszałem dziś, że Rada wszystko może. Może, ale w granicach prawa określonego w statucie i w ustawie o samorządzie, nie w innych granicach. Jeżeli jest współdziałanie, są efekty. Jeżeli nie ma współdziałania, są wtenczas tylko jakieś plany bez wiedzy innej osoby, to potem tak kto wychodzi. Proszę się nie obrażać tylko przyjmując, że jest to wasz błąd, bo tak to w rzeczywistości wygląda, a szczególnie błąd tej osoby, czy tych grupy radnych, którzy doprowadzili do waszego wprowadzenia zmiany w budżecie tej inwestycji. To było nie potrzebne. Pan Burmistrz Ziemba informował Radę co usłyszał, że jest nie kompetentny w tej sprawie.”

p u n k t 7

SPRAWOZDANIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI STAŁYCH.

Burmistrz Kamińska i Z-ca Burmistrza opuścili salę obrad Rady Miejskiej w Kamieńsku bez zapytania się Przewodniczącego Rady w punkcie dotyczącym – sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.

W pierwszej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych Jarosław Kowalski.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych odbyła między sesjami jedno posiedzenie w dniu 25 października 2005r. Na posiedzeniu członkowie analizowali dwa projekty uchwał, które zostały wycofane spod głosowania na poprzedniej sesji, a skierowane

pod obrady Komisji. Były to uchwały: w sprawie zmiany Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku i w sprawie uchwalenia Statutu MZEA w Kamieńsku. W związku z tym punktem na posiedzenie Komisji zaproszone zostały: Pani Kierownik MZEA – M. Matuszczyk oraz Kierownik MBP – Pani D. Niebelska. Po zapoznaniu się i dyskusjach w sprawie tych projektów uchwał Komisja wypracowała następujące stanowiska:, a mianowicie:

- w sprawie projektu odnośnie Statutu Biblioteki – Komisja nie widzi zastrzeżeń i jest za podjęciem tej uchwały.
- w sprawie uchwalenia Statutu MZEA – Komisja zrozumiała, że po rozmowie z Panią Matuszczyk i Panią J. Górną celem zmiany w tym statucie jest skupienie spraw oświatowych w jednej komórce organizacyjnej Urzędu tj. MZEA. Komisja jednak ma wątpliwości, czy celowe jest utworzenie nowego stanowiska MZEA. Komisja nie otrzymała też informacji jakie dodatkowe zadania będą przejęte przez Zespół. W związku z tym Komisja postanowiła, że pozostawia te trzy zjawiska w sprawie tego projektu Wysokiej Radzie. Na posiedzeniu tym członkowie Komisji zapoznali się też z innymi projektami uchwał na dzisiejszą Sesję oraz z pismami, które wpłynęły do Biura Rady.

Radny J. Kuliberda powiedział, w sprawozdaniu zostało wymienione, że projekt jest taki, aby w tej komórce organizacyjnej MZEA były skupione wszystkie sprawy związane z oświatą. MZEA nie jest komórką organizacyjną, tylko jest jednostką organizacyjną Urzędu Gminy w Kamieńsku. W związku z tym, że mówi się o komórce, to komórka oświatowa może być w Urzędzie i tymi sprawami kierować, bo tu są pieniądze z Ministerstwa na oświatę i dopiero przekazywane są do MZEA.

Przewodniczący Komisji J. Kowalski podkreślił, że wczoraj tak się dowiedzieliśmy. Być może jest to źle napisane, może nie jest to tak, jak Pan mówi, komórka organizacyjna. Taką otrzymaliśmy informację, że taki jest zamysł poprawy tego statutu, żeby wszystkie sprawy oświatowe, które są gdzieś w Urzędzie, żeby wszystko było w MZEA.

Radny J. Kuliberda dodał, że to nie może być komórka, tylko to jest jednostka.

Przewodniczący Komisji J. Kowalski uzupełnił, żeby sprawy oświatowe zgromadzić w jednej jednostce organizacyjnej Urzędu tj. MZEA.

Radny W. Kociniak dodał, wtedy w Urzędzie nie było by takiego referatu, czy stanowiska , który by się zajmował sprawami oświaty.

Przewodniczący Komisji J. Kowalski dodał, zakres obowiązków, który jest związany z oświatą u Pani J. Górnej przeszedł by do MZEA.

Następnie do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej Piotr Secomski.

Komisja Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska odbyły wspólne posiedzenie w dniu 24 października 2005r. Tematem obrad było sprawdzenie przyczyn zalewania łąk we wsi Pytowice – komisja wyjazdowa oraz bieżąca informacja dotycząca kanalizacji sanitarnej w Ochocicach i oświetlenie uliczne na terenie gminy. Komisje po przeprowadzeniu obserwacji spiętrzenia wody na rzece Jeziorce stwierdziły, że przyczyną tego zjawiska jest wybudowana sztuczna tama przy udziale ludzi, a nie jak twierdzą niektóre organizacje przez bobry. Komisje wypracowały następujący wniosek:

Wniosek: „ Komisje wnioskuje o powiadomienie Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Łodzi o nielegalnej budowie zapory wodnej w miejscowości Pytowice na rzece Jeziorce.”

Odnośnie tematu drugiego dotyczącego budowy kanalizacji sanitarnej w Ochocicach Komisje mają dużo zastrzeżeń, co do prawidłowej realizacji tej inwestycji. Dlatego jako Przewodniczący Komisji wspólnych składam następujący wniosek:

Wniosek: „ Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa w imieniu w imieniu komisji wspólnych zgłosił wniosek skierowany do Komisji Rewizyjnej o: zbadanie prawidłowości budowy kanalizacji sanitarnej w Ochocicach.”

Ponadto Komisje zapoznały się ze stanem oświetlenia ulicznego w części gminy i stwierdziły bardzo mały postęp w modernizacji starego systemu na nowy energooszczędny. Przykładem jest wieś Gałkowice Nowe, gdzie należałoby wymienić lampy oświetleniowe. Przy okazji modernizacji jest prośba mieszkańców, aby oświetlić przystanek autobusowy. Komisje wypracowały następujący wniosek:

Wniosek: „ Komisje wnioskuje o całonocne oświetlenie uliczne w całej gminie Kamieńsk.”

Ponadto Komisje wypracowały jeszcze następujący wniosek:

Wniosek: „ Komisje wnioskuje o przeznaczenie środków na modernizację rowów gminnych.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa skierowany do Komisji Rewizyjnej o: zbadanie prawidłowości budowy kanalizacji sanitarnej w Ochocicach.

Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 12 radnych. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

Przewodniczący Rady powiedział, że Przewodniczącego Komisji Rolnictwa zwalniam, ale myślę, że na następnej sesji złoży sprawozdanie.

W następnej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu i Finansów Tadeusz Gaworski.

Komisja Planowania, Budżetu i Finansów w ostatnim czasie odbyła jedno posiedzenie na którym analizowała bieżącą analizę realizacji uchwał i wniosków za 2005r. tzn. za trzy kwartały jak również bieżącą analizę realizacji podjętych zarządzeń przez Burmistrza w 2005r. Przy analizowaniu tych dokumentów, które dostaliśmy stwierdziliśmy, że mamy wątpliwości co do 9 uchwał oraz do kilku wniosków, ponieważ nie zdążyliśmy poprosić Pana Burmistrza, żeby nam wyjaśnił niektóre sprawy jak zostały te uchwały zrealizowane i dzisiaj nie mogę powiedzieć o ewentualnych uwagach do tych uchwał. Skorzystaliśmy z materiałów, które znajdują się w Radzie. W związku z tym, przeanalizowaliśmy sprawozdania z wykonania uchwał i stwierdzam jednoznacznie, że informacje które my otrzymujemy do Rady, one się do niczego nie nadają i tak: jeżeli Burmistrz daje nam informację, że uchwała numer taki, i taki z dnia tego i tego została rozplakatowana i weszła w życie z dniem tym i tym. Czy to jest wykonanie uchwały?. Dla mnie jest to wykonanie uchwały takie, że uchwała numer taki, i taki z dnia tego i tego dotyczyła tej i tej sprawy została zakończona w ten sposób. Wtedy rozumiem, że uchwała została wykonana. Jeżeli ona jest tylko napisana, że ją

rozplakatowano i weszła w życie, to jest ona w trakcie realizacji. Dla mnie ona nie oznacza nic. Myśmy się orientowali które uchwały zostały w jakiś sposób wykonane. Natomiast do tych 9 nie znaleźliśmy odpowiedzi i zostawiliśmy na następne posiedzenie Komisji. Poprosimy Burmistrza i ewentualnie wyjaśni nam, czy została zrealizowana, czy nie, bo wiadomo, że podjęliśmy uchwałę o budżecie, to sprawozdanie z niej będzie potrzebne w miesiącu lutym, a w miesiącu styczniu Burmistrz składa z niej realizację. To nie jest realizacja, to jest tylko powiedziane, że ona weszła w życie i ogłoszona w Dzienniku Urzędowym. Dla mnie takie sprawozdanie jest nie potrzebne w ogóle. To są sprawy uważam do uzgodnienia z Burmistrzem. Natomiast, jeżeli chodzi o wnioski, to w większości one zostały zrealizowane. Oczywiście, to są wnioski, które zostały zgłoszone przez Komisję Planowania i Budżetu. Nie dotyczą one wszystkich wniosków, które poszczególne Komisje zrealizowały. Są dwa wnioski które całkowicie nie zostały zrealizowane, a dotyczyły ZGKiM i tak, pierwszy **wniosek**: „ Komisja wnioskuję o umieszczenie w budżecie na przyszły rok środków potrzebnych na zakup 30-tu studni wodomierzowych.” Dlaczego jest taka potrzeba, ponieważ na dzień dzisiejszy ZGKiM właściwie w większości w gospodarstwach gdzie można było założyć jeden licznik, są zrealizowane. Natomiast tam gdzie są z jednego przyłącza dwa, czy trzy wejścia, to trzeba by było zakładać trzy liczniki. Najlepiej jest wstawić jedną studzienkę i założyć jeden licznik i sprawa jest załatwiona. W związku z tym wnioskujemy do Dyrektora ZGKiM, aby z taką propozycją wyszedł do Burmistrza przy opracowywaniu budżetu. Drugi **wniosek**: „ Ponieważ wniosek Komisji Planowania Budżetu i Finansów z dnia 22.02.2005r. dotyczący przeglądu budynków komunalnych i ich remontów, został tylko częściowo zrealizowany Komisja ponawia swój wniosek do Dyrektora ZGKiM o wystąpienie do Burmistrza o środki na remont budynków komunalnych.”

*Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej w okresie międzysesyjnym złożył
Przewodniczący Komisji Wiesław Kociniak.*

p u n k t 8

INFORMACJA BURMISTRZA DOTYCZĄCA WYNAGRODZEŃ KIEROWNIKÓW JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH URZĘDU MIEJSKIEGO ORAZ Z-CA BURMISTRZA, SEKRETARZA GMINY I SKARBNIKA GMINY.

p u n k t 9

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA Z WYKONANIA UCHWAŁ I WNIOSKÓW. DZIAŁALNOŚĆ BURMISTRZA MIĘDZY SESJAMI.

p u n k t 10

PODJĘCIE UCHWAŁ.

p u n k t 11

**ODPOWIEDZI BURMISTRZA NA ZŁOŻONE INTERPELACJE RADNYCH Z
POPZEDNICH SESJI RADY MIEJSKIEJ**

p u n k t 12

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.

p u n k t 13

ZAKOŃCZENIE OBRAD.

Przewodniczący Rady A. Kułak podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułkę „zamykam XLII Sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku.”

Protokołowała:

Barbara Alama